

W czwartek dolar nadal rośnie w siłę wobec euro i utrzymuje stabilny wzrost w stosunku do większości rywali. Szybki pęd w górę może być jednak ograniczony przez niepewność wynikającą z kłopotów fiskalnych USA.

Dolar amerykański zachował w stosunku do większości obcych walut zdecydowaną przewagę wobec pogorszenia apetytu na ryzyko. Inwestorów zaniepokoiły szczególnie wypowiedź niemieckiego ministra finansów Wolfganga Schauble, który podobno powiedział, że byłoby błędem sądzić, że kryzys zaufania w strefie euro może być rozwiązany przez pojedynczy szczyt. Zaznaczył, że porozumienie przywódców strefy euro w sprawie drugiego programu ratunkowego dla Grecji i modernizacji regionu przez zastosowanie specjalnego mechanizmu ratunkowego nie wystarczy sama w sobie, aby powstrzymać kryzys zadłużenia. Odpowiedź rynku była natychmiastowa. Poniżej przegląd najważniejszych par walutowych.

Na rynku EUR/USD, podaż zdominowała śródowną sesję. Wysokie poziomy zachęciły inwestorów do częściowej realizacji zysków. Obecnie układ techniczny faworyzuje niedźwiedzi, dlatego można spodziewać się kontynuacji trendu spadkowego. Póki, co znajdujemy się pod oporem 1,4440, dlatego w dalszym ciągu strona podaźowa może obniżać kurs pary walutowej. Celem niedźwiedzi jest poziom 1,4270.

Podobny obraz techniczny kształtuje się na rynku GBP/USD. Wczoraj nastąpiło wybicie kursu z trendu wzrostowego. Jest to negatywny sygnał dla byków, dlatego należy oczekiwać dalszego spadku kursu. Bieżącym celem niedźwiedzi jest poziom 1,6350. Przełamanie tego wsparcia oznaczałoby wydłużenie fali spadkowej do 1,62.

Mało interesująco przedstawia się sytuacja na rynku USD/CHF, gdzie obserwujemy budowanie kanału bocznego. Notowania pary walutowej oscylują w wąskim przedziale 0,7980-0,8050. Ze względu na blisko położony ważny poziom wsparcia(0,7980) presja podaży powinna maleć i może to stanowić argument dla byków, aby odwrócić panującą tendencję na rynku. W konsekwencji byki powinny być stroną dominującą w dzisiejszej sesji.

Z kolei na rynku USD/JPY trwa walka o dominację na rynku. Wczoraj popyt przystąpił do zdecydowanego ataku, jednak ten manewr nie pozwolił na przełamanie ważnego poziomu oporu w rejonie 78,20. Układ sił jest dość wyrównany, dlatego dopóki znajdujemy się pod poziomem 78,20, dopóty podaż będzie w dalszym ciągu determinować wahania pary walutowej. Dopiero przełamanie oporu 78,20 będzie sygnałem świadczącym o tym, że popyt posiada większe zamiary na przyszłość. Dziś powinien nastąpić test tego poziomu, dlatego byki będą w ofensywie.

W przypadku pary USD/PLN, byki przejęły pałeczkę i warunkują kierunek notowań. W związku z tym, należy spodziewać się dalszego wzrostu notowań do 2,8370. Również na rynku EUR/PLN byki mogą wykazywać większą inicjatywę na rynku. Opór 4,01 został pomyślnie sforsowany przez stronę popytową, dlatego brama dla byków w rejon 4,05 została otwarta.

Krzysztof Wańczyk